

WYJĄTKOWE WYDARZENIE W MYSŁOWICKIM PTTK

W sobotę 18 czerwca 2011r w uroczej scenerii zabytkowego , drewnianego kościółka p.w. św. Michała Archanioła w katowickim Parku Kościuszki odbył się ślub Edyty (Szoen) i Marcina(Spiegel). Oboje są członkami myśłowickiego PTTK i zamiłowanymi turystami rowerowymi. Edyta i Marcin byli organizatorami imprez rowerowych PTTK O/Mysłowice, uczestnikami długodystansowych krajoznawczych rajdów rowerowych organizowanych przez myśłowicki Oddział PTTK. Wolne chwile spędzają również aktywnie, głównie na rowerze. Koleżanki i koledzy z myśłowickiego PTTK w tym wyjątkowym dniu postanowili młodej parze zrobić niespodziankę. Oficjalnie nie ogłaszając żadnej imprezy w ramach PTTK grono najbliższych kolegów-turystów postanowiło przyjechać na ich ślub, oczywiście na rowerach. Ostatecznie z Mysłowic wyruszyła grupa 19 rowerzystów i 2 osoby samochodem . Po wyjściu młodej pary z kościoła, 21 osobowa grupa ustawiła się przy bramie kościółka. Utworzyli szpaler z długich róż i gdy w tak utworzony szpaler weszła młoda para, koledzy rowerzyści zaczęli dzwonić rowerowymi dzwoneczkami. Potem były życzenia i wzruszenia. No i wspólne zdjęcia, które przedstawiamy poniżej.

Młodej parze Edycie i Marcinowi życzymy wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia.

HISTORIA EDYTY I MARCINA (tylko w PTTK)

Przygoda Edyty i Marcina z PTTK rozpoczęła się na rajdzie Zamość – Białystok.

Już wtedy Edyta urokliwie spoglądała na Marcina.



Foto nr 1

Jakie były jej oczekiwania, tego nie wiemy. Ale każdy może marzyć. Na zdjęciu 2 Edycie też wolno.



Foto nr 2

Na zdjęciu 3 z bliska uważny obserwator dostrzeże niepoprawnie umieszczoną prawą dłoń Edyty. I rozanieloną minę Marcina. To wróżyło ciekawą perspektywę.

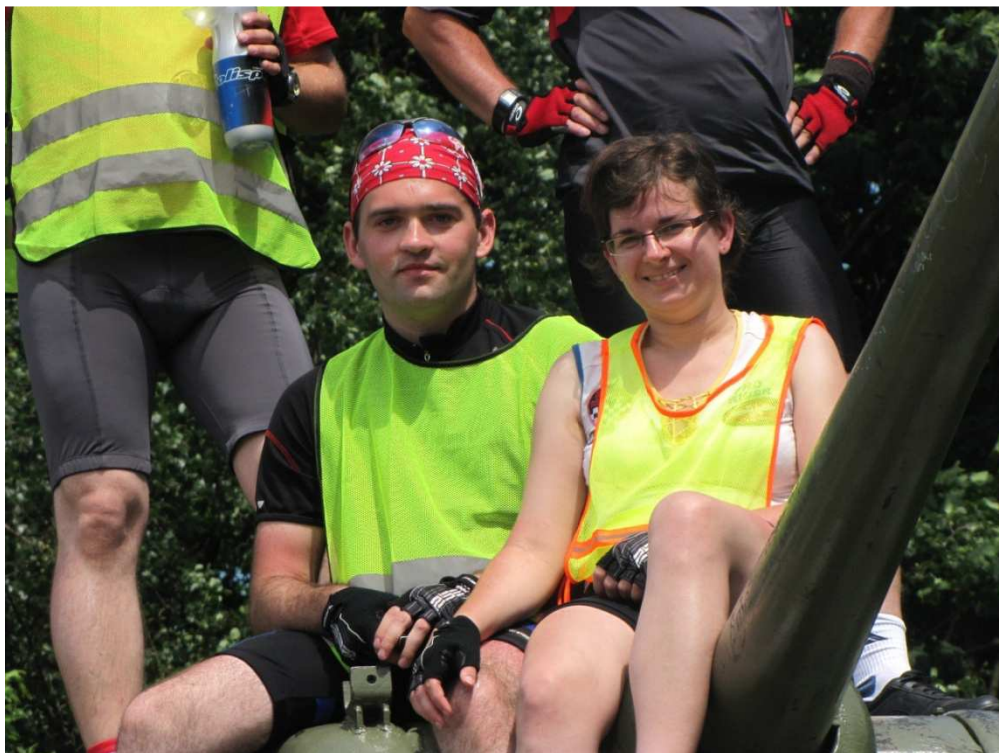


Foto nr 3

W następnym roku na rajdzie Wrocław – Trójstyk – Łęknica sytuacja zaczęła się stabilizować, czyli funkcje kierownicze przejęła odpowiednia osoba. Patrz poniżej.



Foto nr 4

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem – żeby z Tobą być



Foto nr 5

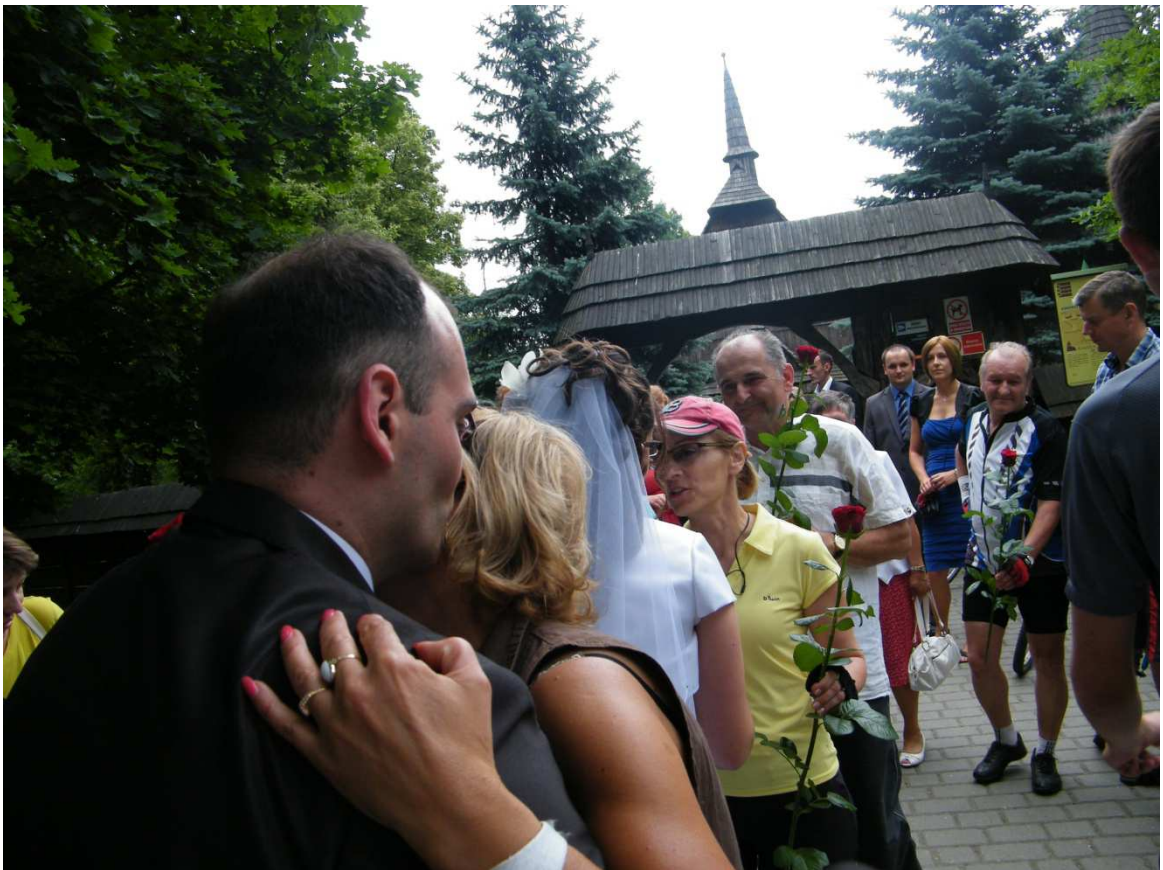
NO I STAŁO SIĘ



My też tam byliśmy. I jako dowód ukazujemy relacje fotograficzną z tego ważnego wydarzenia.













A potem żyli długo i szczęśliwie, w każdym bądź razie w podróż poślubną wybrali się ze sprawdzoną ekipą oczywiście na rowerach.

EDYTA I MARCIN W 2011R W PODRÓŻY POŚLUBNEJ



W środku huśtawki bocian, czyżby przypadkowo



Tym razem przed Bazyliką w Świętej Lipce.



I ŻADNE FALE I ŻADNE BURZE NIE SĄ W STANIE ZAKŁÓCIĆ USTALONEJ HARMONII.